

Przyjaźń - Jedność - Braterstwo

Kurier Szczeciński

ROK ZALOZENIA — 1945

WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 90 (6120)

CZWARTEK, 16. IV. 64 r.

Prawicowy terror w Brazylii

Prezydent BRANCO mianowany marszałkiem

RIO DE JANEIRO PAP. Sytuacja wewnętrzna w Brazylii pozostaje w dalszym ciągu napięta, a terror rozpoczęty przez przywódców reakcyjnego zamachu stanu nadal nie słabnie.

W STANIE RIO DE JANEIRO doszło do strzelaniny między zwolennikami obalonego prezydenta Goularta a policją, która usiłowała ich aresztować. Bez przerwy trwają napady na lokale wielu organizacji spo-

łecznych i politycznych i na mieszkania działaczy postępowych. Nierzadko represje wymierzone są przeciwko spokojnym obywatelom. Według danych prasy brazylijskiej, w samym tylko stanie Guanabara aresztowano ponad 5 tys. osób.

W środę nowo wybrany prezydent Brazylii Branco złożył przysięgę i objął w ten sposób funkcję szefa państwa. Przed złożeniem przysięgi Branco mianowany został marszałkiem. Wkrótce po tym podał on do wiadomości skład swego rządu.

2,5 godziny

◆ MUZYKI
◆ SPIEWU
◆ TAŃCA

„WIOSNA
ORKIESTR-64”

JUŻ OD PONIEDZIAŁKU
W „KASKADZIE”

„Dzień Afryki”



Kobieta z Nigerii

CAF

J. Kadar w ZSRR

MOSKWA PAP. Przybyli tu z wizytą przyjaźni, I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, przewodniczący Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego Janos KADAR oraz członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej, Sándor RONAI. Przyjechali oni do Moskwy w związku z 70 rocznicą urodzin Nikity Chruszczowa, która przypada 17 kwietnia.



NA ZDJĘCIU: prezydium wiecu przyjaźni radziecko-polskiej w Moskwie. Na pierwszym planie: Władysław Gomułka, Nikita Chruszczow, Józef Cyrankiewicz i Anasias Mikołaj. Na trybunie — studenka Moskiewskiego Instytutu Energetycznego, L. Jurasowa.

(CAF — telefon)

Przepełnione szpitale

— nieliczny personel upada ze zmęczenia

Strajk lekarzy trwa nadal

BRUKSELA PAP. Strajk belgijskich lekarzy trwa w dalszym ciągu i nie należy przypuszczać, aby zakończył się w ciągu najbliższych dni.

SZPITALA I KLINIKI są przepełnione, a nieliczny personel jaki nie porzucił pracy, upada wprost ze zmęczenia. Kartreki pogotowia, które przewożą ciężko chorych muszą niejednokrotnie jeździć po całym mieście zanim uda się umieścić pacjenta w klinice, w której jest jeszcze jakieś wolne miej-

scie. Niejednokrotnie z braku wolnych miejsc ambulanse dostarczają chorych do klinik na prowincji.

Hitlerowski ulotki w Australii

LONDON PAP. w Sydney i Melbourne znowu pojawiły się ulotki ze swastyką oraz hasłami hitlerowskimi i antysemickimi.

Jak ustalono, odezwy te przysłane zostały do Australii przez amerykański ruch faszystowski, na którego czele stoi osławiony Rockwell.

Wielki wiec w Moskwie

MOSKWA PAP. W Kremiolskim Pałacu Zjazdów odbył się w środę przed południem wiec przyjaźni radziecko-polskiej, poświęcony 19 rocznicy układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR a Polską, jak również wizycie polskiej delegacji partyjno-rządowej.

Sala Pałacu Zjazdów, w której mieści się 6 tys. osób, była przepełniona.

Uczestnicy wiecu stojąc powitali oklaskami członków polskiej delegacji partyjno-rządowej oraz przywódców KPZR i rządu radzieckiego. Wiece otworzył pierwszy sekretarz moskiewskiego miejskiego komitetu KPZR, NIKOLAJ JEGORY-CZEW.

Obszerne przemówienia na wiecu wygłosili: pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR NIKITA CHRUSZCZOW i pierwszy sekretarz KC PZPR WŁADYSŁAW GOMUŁKA. W czasie przemówień rozległy się wielokrotnie huczne oklaski oraz okrzyki na cześć przyjaźni radziecko-polskiej.

MOSKWA PAP. Dziś rano opuścili Moskwę udając się w drogę powrotną do Warszawy, członkowie partyjno-rządowej delegacji PRL, Stefan Jedrychowski i Adam Rapacki, a także osoby towarzyszące delegacji w jej podróży do Moskwy, Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz i Zenon Kliszko. Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz i Zenon Kliszko pozostali w Moskwie w związku z 70 rocznicą urodzin Nikity Chruszczowa.

W 70 rocznicę urodzin

Życzenia ze Szczecina dla Nikity Chruszczowa

W PRZEDDZIEŃ 70 rocznicy urodzin I sekretarza KC KPZR, premiera ZSRR N. S. CHRUSZCZOWA, przedstawiciele szczecińskich władz partyjnych i państwowych wystosowali doń depeşe z serdecznymi życzeniami. Depeşa, podpisana przez I sekretarza KW PZPR A. WALASZKA, przewodniczącego Prez. WRN M. ŁEMPICKIEGO, I sekretarza KM PZPR ST. BARTCZAKA i przewodniczącego Prez. MRN H. ZUKOWSKIEGO stwierdza m.in.

„W 70-tą rocznicę Waszych urodzin przesyłamy Wam, honorowemu Obywatelowi miasta Szczecina, gorące pozdrowienia i serdeczne życzenia zdrowia i długich lat życia dla dobra socjalizmu i pokoju, dla dobra ludzkości.

Ze wzruszeniem przypominamy Wasz pobyt latem 1959 r. w Szczecinie. Nigdy mieszkańcy Szczecina nie zapomną Waszych słów, że na straży nienu-ruszalności granic Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku stoi cała potęga militarna i ekonomiczna Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego”.

Nowa popołudniówka algijska

ALGIER PAP. Algierii przybył nowy dziennik popołudniowy „ALGER CE SOIR” wydawany przez Partię FLN.

Dyplomatyczna aktywność Belgradu w Watykanie

(Wł.). Pod takim tytułem przynosi austriacki tygodnik katolicki Der Voelshut (Innsbruck) notatkę, w której czytamy m. in.:

„Jugosłowiański dyplomata Vito Dobrila badał w licznych rozmowach z czynnikami watykańskimi możliwości normalizacji stosunków między kościołem katolickim a państwem jugosłowiańskim. Dobrila, który dopiero przed kilku tygodniami przedstawił swój raport przed komisją przed swym odjazdem Dobrila konferował z przebywającym w Rzymie w związku z przygotowaniem do trzeciej sesji Soboru, arcybiskupem Zagrzebia, Seperem”.

DYR. S.G.L. „GRYF”

rozpoczęła już rejestrowanie kart konkursowych „GRYFA”

Od przyszłego tygodnia karty będą również rejestrowane przez Punkty Specjalne.

Wszystkim sympatykom „Gryfa” przypominamy, że kupon 3-zakładowe należy wypełniać poniżno t. j. z lewej strony na prawo.

987-K

Współpraca i pomoc wzajemna

Przemówienia na wielkim wiecu przyjaźni w Moskwie

N.S. Chruszczow: Wl. Gomułka:

MOSKWA PAP. W przemówieniu wygłoszonym na wielkim wiecu przyjaźni radziecko-polskiej N. S. Chruszczow obszernie omówił stosunki radziecko-polskie, rozwój Polski w ciągu ostatnich 20 lat, sytuację międzynarodową oraz aktualną sytuację w międzynarodowym ruchu robotniczym i komunistycznym.

PODKREŚLIŁ ON, że wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej była bardzo owocna. Nasze rozmowy — mówił N.S. Chruszczow — przebiegały w atmosferze wzajemnego zrozumienia, jedyności i serdecznej przyjaźni. Zawarliśmy porozumienie co do dalszej współpracy gospodarczej naszych krajów w okresie do 1970 r., jak również osiągnięliśmy jedynostępną co do konieczności przedłużenia ważności układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między naszymi krajami na dalsze 20 lat. Mówca stwierdził, że układ ten, podpisany 21 kwietnia 1945 roku, stał się fundamentem wszechstronnej współpracy polsko-radzieckiej.

MÓWIĄC O OZNOŻENIU POLSKI w okresie dwóch ostatnich dziesięcioleci N. S. Chruszczow powiedział: sukcesy Polski socjalistycznej — to wspaniały dowód ogromnej siły i energii, jakie wyalnia w walce z socjalizmem. Świadczy to również o ogromnym znaczeniu wzajemnej pomocy, wszechstronnej współpracy i współpracy między wszystkimi dziedzinami, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki.

BRATERSKA PRZYJAŹNI I WSPÓŁPRACA ZSRR I PRL wspaniałowały się i okrzepły we wspólnej walce naszych narodów o pokój i wolność, o socjalizm i komunizm. Przyjaźń ta i współpraca oparte są na trwałym fundamencie jedności poglądów i interesów państwa polskiego i państwa radzieckiego w polityce międzynarodowej.

Kraje socjalistyczne w ostatnich latach doprowadziły do tego, że napięcie międzynarodowe osłabło. Mówca podkreślił, iż najważniejszym zadaniem dnia dzisiejszego jest wygaszenie najgroźniejszego niebezpieczeństwa — ogniska napięcia międzynarodowego, których, niestety, jest jeszcze wciąż немало.

Najbardziej niebezpieczne źródło napięcia i groźby wojny — mówił dalej N. S. Chruszczow — utrzymuje się w samym centrum Europy; stało się tak dlatego, że dożyłachas nie zlikwidowano pozostałości drugiej wojny światowej i nie zawarto traktatu pokojowego z Niemcami. W polityce i całym rozwoju NRF coraz wyraźniej ujawdniają się duch militarystyki i odwetu, dziedzictwo III Rzeszy. Wśród rządów i narodów nie może nie wywoływać zaniepokojenia fakt, iż Niemcy zachodnie zdążają drogą militarystyczną. Mocarstwa zachodnie nie są już kontrolerami sytuacji, jak chciałyby siebie reklamować, lecz jedynie krzykaczami wydarzeń.

Mówca podkreślił, iż wszelkie próby władz bońskich nowego przykrojenia mapy Europy, aneksji NRD, rewizji granic z Polską i Związkiem Radzieckim skazane są na całkowite fiasko.

Dla odwetowców bońskich powinno być jasne — oświadczył premier radziecki — że Związek Radziecki, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Niemiecka Republika Demokratyczna i inne kraje socjalistyczne występują niezłomnie w obronie ich swych interesów i potrafią zmusić do poszanowania ich granic ustalonych na mocy Układu Poczdamskiego. Wszelka próba naruszenia tych granic spotka się ze zdecydowanym oporem ze strony krajów Układu Warszawskiego.

OMAWIAJĄC SYTUACJĘ w światowym ruchu komunistycznym N. S. Chruszczow powie-

dział, że rozłamowcy chińscy, którzy podjęli otwartą walkę przeciwko linii generalnej światowego ruchu komunistycznego wypracowanej na naradach Partii komunistycznych i robotniczych w latach 1957 i 1960 odrzucili wszelkie próby KPZR i innych bratnich partii zmierzające do powstrzymania niebezpiecznego rozwoju wydarzeń. Jeśli poprzędno niektórzy towarzysze mogli sądzić, że to wszystko to tylko spory teoretyczne, tylko ścieranie się różnych punktów widzenia, to obecnie nie ma już żadnych podstaw do takiej opinii. Dziś nie ulega już żadnej wątpliwości, iż przywódcy chińscy dążą do rozłamu w ruchu komunistycznym, do rozłamu w obozie socjalistycznym, posługując się przy tym metodami zaczerpniętymi z arsenału trockistów.

Przywódcy chińscy — mówił dalej N. S. Chruszczow — krytykują naszą partię i bratnie partie innych krajów socjalistycznych za to, że koncentrują one swą główną uwagę na kwestiach budownictwa gospodarczego, dążąc do wzrostu gospodarki i dobrobytu narodów. Nietrudno dostrzec cały fałsz i bezpodstawność takiego stanowiska.

Rezygnacja przywódców chińskich z uprzemysłowienia kraju — mówił dalej N. S. Chruszczow — z wysokiego tempa rozwoju gospodarki, ich porzyciwanie na temat „wojny rewolucyjnej” nie są wynikiem jakichś „teoretycznych podbudowanych przewidywań”. Jest to oznaka niemiary w sile klasy robotniczej, w sily narodu. Jest to odzwierciedlenie niepewności przywódców chińskich w przewidywaniu trudności, jakie wynikły w ich kraju. Holdowanie frazesowi rewolucyjnemu, nawoływanie, by umierać piękną śmiercią w imię rewolucji, nie ma nic wspólnego z prawdziwym marksizmem-leninizmem.

Nawiązując do uchwał XX i XXII Zjazdu KPZR, do programu KPZR, mówca stwierdził: nasz naród dokonał rewolucji po to, by raz na zawsze skończyć z zacofaniem gospodarczym i kulturalnym, by egiżycyna nasza stała się pełną i obfitującą we wszystko, by życie ludzi pracy stało się wolne i szczęśliwe.

W swych atakach na leninowską kurs naszej partii — mówił dalej pierwszy sekretarz KC KPZR — na linie całego światowego ruchu komunistycznego, przywódcy chińscy szczególnie zajadnie atakują uchwały XX Zjazdu KPZR demaskując

kultu Stalina. Nie trzeba było — po wiadają oni — grzebać się w przeszłości, nie warto było demaskować kultu Stalina, nie trzeba było wysuwać nowych teoretycznych. Wówczas wszystko byłoby ponow w porządku i sprawa komunizmu wysunąłaby się naprzód jak po masie. Wywody te są niedopuszczalne u ludzi mniemających się być rewolucyjnymi, a nawet marksistami. Nie można było dłużej tolerować porządku i metod ustanowionych w okresie kultu Stalina. Porządki te i metody stały się hamulcem dla całego ruchu komunistycznego.

KULT STALINA — stwierdził dalej N. S. Chruszczow — poważnie zaciążył na sytuacji naszego bratnich partii, a zwłaszcza na sytuacji polskiej partii, na sytuacji polskiej i węgierskiej komunistów. Wiadomo, że Stalin, ciępiący na chlebność podejrzliwość, żywił niechęć do komunistów polskich. Wiadomo, że pod adresem komunistów polskich wysunął oskarżenia i bezpodstawne oskarżenia. W przeddzień Polska Partia Komunistyczna została rozwiązana, a cały szereg jej działaczy poddano surowym represjom. XX Zjazd zdecydował nie i bezwzględnie skończył z tego rodzaju metodami.

W ZAKOŃCZENIU SWEGO PRZEMÓWIENIA N. S. Chruszczow oświadczył:

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza strzegą zdecydowanie swej jedności i niezłomności światowego ruchu komunistycznego. Bez względu na to, z której strony pojawiłyby się intruzi występujący przeciwko marksizmu-leninizmowi, spotkają się oni z odpowiednią odpową ze strony naszych partii. KPZR i PZPR wychowują i będą wychowywały ludzi pracy naszych krajów w duchu leninowskich idei braterstwa i współpracy, i nikomu nie uda się zachwiać marksistowsko-leninowskimi pozycjami naszych partii.

W walce o swe przekonania, o właściwe poimowanie i stosowanie rewolucyjnej teorii, komunisty polscy i radzieccy, podobnie jak i komunisty innych krajów, kierując się nieśmiertelnymi ideami wielkiego Lenina, czerpią z nich natchnienie. Włodzimierz Lenin był nie przejeđany wobec wszelkiego rodzaju wahań oportunistycznych, był bezlitosny w stosunku do rozłamowców i frakcjonistów. Niezłomnie kierujemy się zasadami Lenina.

Pełny ruch komunistyczny, wbrew rozbięciom poczynionym przywódców Komunistycznej Partii Chin, będzie kroczyl niezłomnie leninowską drogą, wiedząc o coraz nowych zwycięstwach.

PRZEMAWIAJĄC w śróde w Moskwie na wiecu przyjaźni radziecko-polskiej, Wl. GOMUŁKA oświadczył, że celem wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej było omówienie z kierownictwem partyjnym i rządowym ZSRR najważniejszych problemów rozwoju współpracy polsko-radzieckiej zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i politycznej. Mówca wyraził w imieniu delegacji polskiej głębokie zadowolenie z wyników tych rozmów, które — jak stwierdził — odpowiadają w pełni duchowi braterskich i sojusznicznych stosunków między Polską a Związkiem Radzieckim. Władysław Gomułka podkreślił, że podpisano w kwietniu 1945 roku polsko-radziecki układ o współpracy, przyjaźni i pomocy wzajemnej wytrzymał wspaniale najcięższą próbę życia. Zagwarantował na bezpieczeństwo i nietykalność naszej granicy na Odrze i Nysie, osłonił młodą państwowo ludową przed nacjonalizmem imperialistycznym i potężną dźwignią odbudowy i wszechstronnej rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Dzisiaj, w przeddzień 19 rocznicy zawarcia polsko-radzieckiego układu o sojuszu, współpracy i pomocy wzajemnej — podkreślił Wl. Gomułka — pragniemy stwierdzić, że naród polski jedynomyślnie i z radością powita przedłużenie tego układu, co zamierzamy dokonać we właściwym czasie.

PRZECHODZĄC do problemów obecnej sytuacji międzynarodowej, Wl. Gomułka podkreślił, że stojąca na straży pokoju potęga nuklearna Związku Radzieckiego spełnia imperialistyczne sily wojny, że zmienił się układ sił między socjalizmem a imperializmem. W tej sytuacji powstała realna szansa uniknięcia wojny. Niezależność polityki zimnej wojny zaczyna się rozumieć również w kręgach rządzących mocarstw zachodnich. Na starzych pozostają jednak najbardziej agresywne sily imperializmu, czego jaskrawym przykładem jest postawa rządu bońskiego, który wprowadził zmienił kanclerza, ale nie zmienił swej polityki. Celem tej polityki była i pozostaje rewizja tego stanu rzeczy w Niemczech i w Europie, który powstał w wyniku drugiej wojny światowej i kleskiego faszystwu niemieckiego. Wl. Gomułka wskazał, że starą politykę adenaurewską uprawia nadal nowy kanclerz NRF, Erhard, który oświadczył na zjeździe odwetowych organizacji zachodniemieckich: „Nie rezygnujemy i nie możemy zrezygnować... z obszarów będących objętych tak wielką naszą braci i sióst niemieckich!”

Nie ulega wątpliwości, że uzbrojenie NRF w broń nuklearną w jakiegokolwiek formie poiągnie za sobą zaostreenie sytuacji międzynarodowej, wprowadzi nowy element napięcia w stosunkach między państwami socjalistycznymi a państwami Paktu Atlantycznego.

Wl. Gomułka wskazał dalej, że w świetle wypowiedzi Erharda tym większą aktualnością nabiera polska propozycja w sprawie zamrożenia zbrojeń jądrowych w Europie środkowej oraz radziecka propozycja w sprawie zawarcia paktu o nieagresji między państwami NATO a państwami Układu Warszawskiego jako ważnych wstępnych kroków do dalszych i szerszych poczynania na rzecz pokoju, uregulowania problemu niemieckiego i powszechne go rozbrojenia.

PRZEPROWADZONE W MOSKWIE rozmowy polsko-radzieckie wykazały, że obie partie i oba rządy są całkowicie jedynomyślnie we wszystkich sprawach polityki międzynarodowej, że zdecydowane są kontynuować wspólnie ze wszystkimi państwami socjalistycznymi i wszystkimi sily antyimperialistycznymi politykę po-

kojowego współistnienia, obrony bezpieczeństwa i wolności narodów.

Władysław Gomułka oświadczył, że obryzmie znaczenie dla powodzenia tej polityki ma zespolenie partii komunistycznych i robotniczych oraz światowych sił socjalizmu.

Ruch komunistyczny — mówił dalej Wl. Gomułka — na swych światowych naradach w r. 1957 i 1960 wypracował wspólną marksistowsko-leninowską platformę działania. Uznano wówczas jedynostępną za misję dziełową ruchu komunistycznego uchronienie ludzkości od kataklizmu nowej wojny światowej i przyjęto jako fundamentalne założenie strategii i taktyki partii komunistycznej i robotniczych oraz państw socjalistycznych tezę, wysuniętą przez XX Zjazd KPZR, że w obecnej epoce, w obecnym stadium sił między socjalizmem a kapitalizmem, przy istnieniu potwornie nieszczytnej broni jądrowej, powstaje realna możliwość wyeliminowania wojny ze stosunków między narodowych. Przyjęto politykę pokojowego współistnienia i wolności w ich stosunkach z państwami kapitalistycznymi.

Linie te atakuje Komunistyczny Naród Partii Chin, stosując przy tym niedopuszczalną w formie i treści polemikę z KPZR. Innymi partiami komunistycznymi. Opracowała ona odwręconą od aktualnej rzeczywistości światła, nacechowaną dogmatyzmem odrębną własną platformę, którą usiłuje narzucić międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu.

Przywódcy KPCH — mówił sekretarz KC KPZR — głoszą w swej odrębnej platformie tezę, że nie broń jądrowa zniszczy człowieka, lecz człowiek zniszczy broń jądrową. Wychojąc z tego założenia, określają ją broń mianem papierowego tygrysa. W jaki jednak sposób ma człowiek zniszczyć broń jądrową, towarzysze chińscy nie dają konkretnej odpowiedzi.

Wl. Gomułka wskazał, że towarzysze chińscy w swej odrębnej platformie organizowania rewolucyjnej walki klasy robotniczej i najszerzej mas ludowych przeciwko imperializmowi, o zdobycie władzy przez lud pracujący. Ale przecież w sytuacji istniejącej dziś we Stanach Zjednoczonych, stwierdził mówca — choćby wszyscy komunisty z całego świata razem z nieliczną partią USA przedsięwzięli anezykaski lud pracujący do rewolucji, choćby nieustannie nawoływali robotników amerykańskich, aby wbrew woli imperialistów zniszczyli broń jądrową, wszystko to pozostanie pustym dźwiękiem w obojętnej rzeczywistości istniejącej dziś w Stanach Zjednoczonych, a także w innych państwach imperialistycznych. Aby dokonać rewolucji w jakimś kraju, musi istnieć sytuacja rewolucyjna, której istota polega na tym, że klasa panująca nie może już zaspokoić swych interesów, a masy pracujące nie chcą już żyć dłużej po starciu. Takiej rewolucyjnej sytuacji odwołujemy się do państw socjalistycznych. Zdarzała do rewolucyjnej sytuacji w krajach imperialistycznych musi dopiero po wstać.

Pierwszy sekretarz KC KPZR powiedział następnie, że celnie się na nas pytanie, jak zadaniem przywódców KPCH, którzy w swej polemice posuwali się aż do takiego absurdu i oszczerstwa, że obwiniają Związek Radziecki i sprzymierzone się z USA przeciwko Chinom, jak wobec tego wyobrażają sobie możliwość odparcia i pokonania imperialistycznych agresorów? Władysław Gomułka wyraził pogląd, że albo przywódcy KPCH w rzeczywistości nie wierzą w nieuchronność wojennej agresji imperialistycznej na świat socjalistyczny, a więc i na Chiny, Republikę Ludową, albo też są głęboko przekonani — a trzeba przypaść, że przekonanie ich na pewno jest prawdziwe — że zadaniem przywódców KPZR, nie zwalając na oszczerstwa rzucane na nich przez przywódców KPCH, w przypadku agresji imperialistycznej na Chiny, Republikę Ludową, zrealizować by całą potęgą militarną ZSRR do obrony ChRL.

W zakończeniu Władysław Gomułka oświadczył: Jednostę działani krajów socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego, zwłaszcza wobec imperializmu, uważamy za sprawę nadzwyczajną.

Jeśli odpowiednio przygotowana w swa narada komunistycznych i robotniczych partii co najmniej zbliży nas do tego celu i przyczyni się do stopienia różnic ideologicznych i politycznych dzielących nas obecnie z Komunistyczną Partią Chin, partia nasza uważa być dalsze narada taką za pożądaną.

Narada w WK ZSL

Przygotowania do dyskusji przedjazdowej oraz IV Kongresu Stronnictwa

W SIEDZIBIE WK ZSL odbyła się wczoraj narada aktywnego społecznego, członków przywódców powiatowych komitetów i szczeblowych kół ZSL, poświęcona omówieniu udziału stronnictwa w trwającej dyskusji nad tezami XV Plenum KC KPZR oraz przygotowaniom do IV Kongresu ZSL, który obradować będzie w listopadzie br.

W konferencji uczestniczyli również: kierownik wydziału organizacyjnego NK ZSL — poseł CZESŁAW SADOWSKI, i sekretarz KW PZPR — poseł ANTONI WALASZEK oraz sekretarz KW — JOZEF LOCHO WICZ.

Bilans 19-lecia Ziemi Szczecińskiej, a szczególnie dorobek naszego rolnictwa i zadania wynikające z tego przedjazdowych omówił prezes WK ZSL — poseł IGNAĆ ROKNOLĘWSKI. Nakreślił on również kierunki i tok dyskusji, która obejmuje wszystkie ogniska stronnictwa. Przewidywany jest także udział członków kół ZSL w otwartych sejmikach PZPR; ich tematem będą tezy przedjazdowe oraz wynikające z nich zadania lokalne.

Do referacji rozwinęła się dyskusja, w której przedstawiono szereg interesujących wniosków i propozycji. M. in. poruszono sprawę wykorzystania bogactwa karłowickich

łak i produkowanej w świnioślajów „Odrze” maziarki rybnej. Mogłaby tu powstać w powodzeniem wytwórnia pasz kreskowych. Konieczna jest także intensyfikacja produkcji rolnej w całym pasie nadmorskim w związku z projektowanym rozwojem przemysłu oraz turystyki w tym rejonie.

W dyskusji głos zabrał również sekretarz KW — ANTONI WALASZEK. Podkreślił on, że realizacja programu wszechstronnego rozwoju naszej gospodarki zależy będzie od stopnia zaangażowania całego społeczeństwa. Współdziałanie członków PZPR i ZSL, ich walczywa postawa społeczno-polityczna nadadzą kształt toczącej się dyskusji przedjazdowej, umożliwią opracowanie konkretnych wniosków i zadań dla każdego powiatu, każdej gromady, wsi.

(łw)

„Oscar“ dla Felliniego



O POLSCE, ZNACZKACH I UCZCIWYCH AUTOMATACH

Rozmowa z generalnym poczmistrzem USA

(Telefonem z N. Jorku)

OD REDAKCJI: Nasz korespondent miał możliwość rozmawiać w Waszyngtonie z generalnym poczmistrzem Stanów Zjednoczonych, Johnem GRONOUSKIM. Red. Rogowski jest pierwszym polskim dziennikarzem, któremu generalny poczmistrz USA udzielił wywiadu.

GENERALNY POCZMISTRZ STANÓW ZJEDNOCZONYCH John Gronouski jest pierwszym w dziejach tego kraju Polakiem z pochodzenia, sprawującym urząd ministra. Na stanowisko to został powołany przez prezydenta Kennedy'ego.

Federico Fellini, znany włoski reżyser filmowy otrzymał „Oscara“ za film „S 1/2“. Film ten został uznany przez amerykańską Akademię Filmową za najwybitniejszy film zagraniczny ubiegłego roku. Na zdjęciu: aktorka filmowa Julia Andrews gratuluje Fellinimu.

CAF radiofoto

ROZMOWE Z JOHNEM GRONOUSKIM rozpoczynam oczywiście od nawiązania do jego polskiego pochodzenia. Mi minister Gronouski chętnie wyjaśnia:

— Mój ojciec urodził się w Polsce. Do dzisiaj świetnie włada językiem polskim. Lubi wspominać ojczyzny kraj. Czy moja matka także pochodzi z Polski? Nie, matka była Irlandką.

— A pan mówi po polsku?

— Niestety, nie znam polskiego. Ale zacząłem się uczyć... Korzystam z podręczników i płyt. Jak pan może wie — dodaje mój rozmówca — będę reprezentował USA na Targach Poznańskich. Będzie więc okazją skonfrontowania moich postępów lingwistycznych.

— Mr. Gronouski, polscy filatelisci mówią, że znaczki amerykańskie nie posiadają zbyt dużych walorów graficznych, a większość serii to znaczki nie dość efektowne. Czy podziela pan tę opinię i czy zanoszą w tym względzie na jakąś poprawę?

— Chętnie przyjmuję tę uwagę. Zaczniemy niedługo wypuszczać naprawdę ładne serie.

Dwa tys. książek na minutę

W ZWIĄZKU RADZIECKIM co minute ukazują się dwa tysiące egzemplarzy książek i broszur (znaczących miliony na dobie). Liczyłyby te podatkowskie „zawieszki“ przewodniczący Komisji Wydawniczej ZSRR Romanow z okazji 100-lecia założenia przez cara Iwana Groźnego pierwszej w Moskwie drukarni.

Statystycznie obywatel radziecki zakupuje przeciętnie sześć książek rocznie (dla porównania Francuz — tylko cztery).

Generalny poczmistrz USA jest człowiekiem pełnym inicjatywy. W czasie jego kadencji wyszło wiele pozytywnych ustaw i rozporządzeń, usprawniających działalność poczty amerykańskiej.

Jedno z rozporządzeń Johna Gronouskiego (w przygotowaniu) Amerykanie przyjmują ze szczególną aprobatą. Oto automaty sprzedające znaczki przestaną „wyzyskiwać“ obywateli. Kupując mianowicie w automacie, dla przykładu, dwa znaczki po 11 centów (takim właśnie znaczkiem frankując się widokówki wysyłane pocztą lotniczą do Polski), trzeba wrzucić monetę 25-centową. Automat zarabia więc na tej transakcji 3 centy. W myśl nowego zarządzenia automaty sprzedawane będą znaczki ściśle według wartości nominalnej. Kilka milionów dolarów zostanie więc w kieszeniach Amerykanów.

Rozm.

Zbigniew K. ROGOWSKI

Handel niewolnikami - to nie tylko historia

Z OKAZJI międzynarodowej konferencji handlowej, do Genewy przybyli przedstawiciele podziemnego ruchu na rzecz wyzwolenia niewolników w Arabii Saudyjskiej, Zapielowali oni do Narodów Zjednoczonych, do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i do innych pokrewnych organizacji, by zająć się losem dziesiątek milionów niewolników po dziś dzień sprzedawanych i kupowanych jak bydło.

Sprawę niewolników podjęli na forum genewskim m. in. delegaci nowo powstałych niepodległych krajów Czarnej Afryki. Jak wynika ze statystyk ONZ, na świecie jest aktualnie co najmniej 12 milionów niewolników, przy czym największy rynek mieści się w Mekce (Arabia Saudyjska), gdzie ceny wahają się od 25 do 100 dolarów, zależnie od wieku, wagi i siły niewolnika.

Afryka od zewnątrz

Orzeszek w roli jaskółki

KONWOJ CIEŻARÓWEK PRZED NAMI BYŁ DEUGI. A że ghańscy policjanci są tacy bardziej towarzyscy, przyszło nam czekać sporą chwilę. Gdyby nie to, nigdy bym się nie zainteresował dziwnym ładunkiem, za którym wjeżdżaliśmy w obręb portu Tema.

A BYŁO TO COS, co pierwszy raz widziałem. Samochody wylądowane były mianowicie górami pakunków zaszytymi w rogożę na kształt ogromnych pierozków. Jak się okazało, w ten sposób transportowane są „cudowne“ orzeszki koka, których pobudzające właściwości znali i wykorzystywali czarownicy Czarnego Kontynentu na wioślesat lat przed sprytnymi wynalazcami Coca-coli.

TE, KTÓRE SPOTKAŁEM W TEMIE, przeznaczone były jednak nie dla USA, a na rynek nigeryjski i popłynąć tam miały jednym ze statków, który właśnie wypłynął do portu. Miał orzeszek koka, po mimo swoich właściwości, nie byłby z pewnością wart, aby o nim tutaj wspominać, tylko, że jest to jedna z pierwszych jaskółek rodzącego się handlu transafrykańskiego. Podobnie jak malijskie opasy pedzone do Senegalu, Wybrzeża Kości Słoniowej i Ghany, suszona nigeryjska wołowina eksportowana do Togo i Beninu i pewnie nie więcej jak jeszcze z tuzina innych artykułów.

To co napisałem powyżej nie jest przesadą. Epoka kolonialna z jej sztucznym podziałem Afryki na kilkadziesiąt kawałków bez zwracania uwagi na warunki miejscowe, a tylko na zasadzie kto pierwszy wie lepsz, pozrywała tradycyjne więzy gospodarcze Czarnego Kontynentu. Cały system komunikacyjny służyć miał tylko sprawie wywozu bogactw kolonii z wnętrza kraju ku morzu, nad którego brzegami budowano naprzód faktorie, a potem porty. Poszczególne części Afryki związane zostały bądź ze strefą franka, bądź ze strefą funta, a kontakty między nimi, jeśli nawet czasami miały miejsce, to mogły następować wyłącznie via Paryż czy Londyn.

TENDENCJE POWYŻSZE, to nie historia, jak by się komu mogło wydawać. Nie ma jeszcze osmiu

lat, jak Francja rekoma swych tożsamości: Houphouët Boigny i Leo polda Senghora stordedowała naprzód koncepcje utworzenia wielkiej Federacji Mali, w skład której wejść miały wszystkie mówiące językiem Woltera dzisiejsze państwa zachodnio-afrykańskiego regionu go spodarczego, a potem nawet małej Federacji Mali, która powstałszy, rozpadła się wkrótce na dzisiejszy Senegal i Mali. Nie ma jeszcze roku, jak „stowarzyszono“ z Europejską Wspólnotą Gospodarczą grupę 12 niepodległych państw afrykańskich b. kolonii francuskich, wyobcowując ją tym samym spomiędzy pozostałych. Dziś jeszcze, choć to brzmi jak anegdota, lotnicza droga pomiędzy poszczególnymi strefami Afryki poza nielicznymi wyjątkami, prowadzi przez Londyn, Paryż, Rzym...

TAK JUŻ JEST, że na ogół kontakty ekonomiczne wyprzedzają w obrocie międzynarodowym polityczne. W Afryce jest na odwrót. Pierwsza konferencja panafrkańska odbyła się w 1900 roku. Ruch na rzecz jedności Afryki rozwija się burzliwie od 1945 r., kiedy to Kongres Manchesterki kierowany przez Jomo Kenyatte, Kwame Nkrumah i Nnamdi Azikawe uchwalił plemienny apel o zjednoczenie wszystkich Afrykanów w walce przeciwko kolo-

JAN BABIŃSKI

DEUGA drogę mają malajskie opasy zanim znajdują się w górkach ghańskich gospodyń. Na naszym zdjęciu widzimy przeprawę stada przez rzekę. Być może jest to już jedno z ostatnich stad, które w ten sposób odbywają „podróż“. Toczą się bowiem pertraktacje co do przewozu opasów z Bamako — stolicy Mali — do Kofolowa do portu w Dakarze, a stamtąd morzem do ghańskich portów Tema lub Takoradi.



„Umowy trójstronne“ zdają egzamin w Łodzi

Rytm decyduje nie tylko w jazzie

Gdy zapukają do drzwi Twojego mieszkania, wypowiadając nagle słowa: „Remont kapitalny”, wzdrygniesz się mimowolnie. Nie wiesz, że remont nie zawsze budzi trwogę. Są domy i dzielnice, gdzie nowo wprowadzony system tzw. „umów trójstronnych” zaczyna już zdawać egzamin.

UMOWE trójstronne zawierają: inwestor, wykonawca oraz w imieniu lokatorów — komitet domowy. Chodzi o rzecz wcale niebłahą — o dostęp do mieszkań w przewidzianym terminie, tak aby ekipy remontowe nie trażyły na próżno czasu pod zamkniętymi na cztery spusty drzwiami. Jeżeli nie uprzedzi się w porę użytkownikom mieszkań o przebiegu prac, monogramy prac nie pobudzą odpowiednio inicjatywy społecznej samych mieszkańców, remont wydłuży się najężej w czasie i przestrzeni. Takie „rozbabranie” większej liczby mieszkań i prowadzenie jednocześnie prac na zbyt szerokim froncie zaostroża z kolei stosunki pomiędzy robotnikami i mieszkańcami, zaczynają układać się one na zasadzie wzajemnych pretensji, żalów, propozycji napiwków, czasem i łapówek.

W Łodzi zawarto w ubiegłym roku ok. 30 takich umów trójstronnych, w roku bieżącym ma być zawartych 150 umów. Z ubiegłorocznych doświadczeń wynika, że system umów zdaje na ogół egzamin. Jest to w dużej mierze wynik aktywności komitetów domowych i postawy samych mieszkańców. Łódź podejmuje także próbe przeniesienia mieszkańców z pomiesz-

czeń remontowanych do innych tymczasowych pomieszczeń na czas trwania remontu kapitalnego (np. wymiana stropów i inne grubsze roboty). Jest to nie raz konieczne i z wielu względów pożądanego, ale brak najczęściej tzw. pomieszczeń zastępczych. Łódź radzi sobie w takich wypadkach w ten sposób, że nie nastawia się wyłącznie na prze kwaterywanie lokatorów do baraków, ale budynki przeznaczone do rozbiórki opróżnia nie raz na rok czy dwa lata przed ich likwidacją, wykorzystując je na tymczasowe kwatery dla lokatorów innych, remontowanych domów. Jest to przykład zasługujący na upamiętnienie. Budowa coraz to nowych baraków stwarza bowiem niebezpieczeństwo przekształcania stanu tymczasowości w stan chronicznego czekania, stwarza precedens, powoduje „niewygody”. Natomiast wykorzystanie na pomieszczenia zastępcze domów i tak przeznaczonych do rozbiórki lepiej się opłaca i miastu i lokatorom. Tamże też kosztuje. Pod warunkiem, że się takie domy wcześniej opróżni.

Niemniej ważną sprawą jest dostarczenie ekipom remontowym na czas odpowiedniej ilości materiałów budowlanych. Nierytmiczne dostawy powodują bowiem przestoje, a zła dokumentacja — staje się później przyczyną usterek, „niedoróbek” i narzekań. Stąd rola czynnika społecznego przy opracowywaniu dokumentacji. I warto chyba wyciągnąć wnioski m. in. z łódzkich doświadczeń.

Budowlana wiosna i remontowy sezon — w pełni. Dobrze byłoby w tym roku przeprowadzić remonty sprawniej pod względem organizacyjnym i zgodnie z wymogami budownictwa. Związek organizacji z wykonawstwem jest nader widoczny. Od dobrego harmonogramu, od uprzedzenia w porę

mieszkańców o czekających ich „silnych przeżyciach”, wreszcie od rytmicznej pracy ekip remontowych zależy bowiem i ja kość robót. Rytm decyduje nie tylko w jazzie. W remontowej „twórczości” również. (Tok)



Plynny beton za chwilę powędruje do formy.
fot. Maciej Jasiecki

Emisja znaczków pa. „XX-lecie PRL”

WARSZAWA PAP. IS dm. Ministerstwo Łączności wprowadza do obiegu 3 nowe znaczki pocztowe — pierwszą część emisji pa. „XX-lecie PRL”. Oba znaczki mają wartość nominalną 60 gr. Na pierwszym z nich artysta-plastyk Andrzej Hejrich przedstawił stylizowany dąb piastowski symbolizujący jedność narodu, na drugim zaś kolo zębate i kłos — symbol sojuszu robotniczo-chłopskiego. Druga część emisji upamiętniającej obchody dwudziestolecia PRL wejdzie do obiegu w lipcu br. Skła dać się będzie z 10 znaczków (wszystkie o wartości nominalnej 60 gr.).

Główne zadanie: profilaktyka

WSZYSCY TRZEJ nie przekroczyli jeszcze trzynastu lat życia. Stojąc przed sędziowskim stołem sprawiali wrażenie grzesznych chłopców ale

przeżyli temu akta, którymi dysponował Wydział dla Nieletnich. Chłopcy mieli już za sobą po jednym wyroku. Obecnie, tak jak poprzednio, odpowiadali za kradzież.

rodziców i dom rodzinny w ogólnie pojętym pozytywnym znaczeniu. Moim zdaniem, rozwiązania problemu należy szukać w lepszej współpracy domu ze szkołą.

przestępczość wśród nieletnich w Szczecinie?

— Nie znajdujemy się w krajo wej „czołówce”, ale i nasze statystyki biją na alarm. Obserwujemy nasilenie się przestępczości i to wśród najmłodszych dzieci z I, II klas szkolnej podstawowej. Smutne jest to, że do bezradności rodziców dołączają się często trudności w wykonaniu wyroków. Odnosi się to przede wszystkim do postanowień o umieszczeniu dzieci w zakładzie poprawczym lub wychowawczym.

Zdarza się, że podopieczny sądu całymi miesiącami oczekuje na swój dom, albo że w schronisku dla nieletnich, w którym nie ma warunków do stosowania koniecznej selekcji nieletnich. A to jest również poważny mankament naszych zakładów wychowawczych. Niezbędna jest bowiem izolacja dziecka, które zdecydowanie weszło już na drogę przestępcstwa, od tego, które dopiero się z nią zetknęło. I jeszcze jedno. Zamiast zwiększenia liczby zakładów poprawczych należałoby, moim zdaniem, organizować internaty dla tych dzieci, z którymi nie może sobie poradzić ani rodzina, ani szkoła. I to na zasadach odpłatności rodziców. Sedno zagadnienia leży bowiem nie w tym, aby budować jak najwięcej zakładów poprawczych, ale w dążeniu do ograniczenia demoralizacji.

Rozmawiała H. SOCHACKA



Potem, jedna po drugiej, zeznawały matki:

— Wysoki Sądzie, proszę go zabrać do zakładu... Chciał na jeden rok. Przecież ja mu nie każe kraść. W domu ma wszystko, cokolwiek — zdawałoby się — są w sta-

Mówi sędzia dla nieletnich — STANISŁAWA PIOTROWICZ

dziecku potrzebne. Biję, przemawiam do serca, do rozumu — nie pomaga...

— Ta bezradność rodziców jest chyba najtragiczniejsza — mówi sędzia Stanisława Piotrowicz. — Przyczyn przestępczości wśród nieletnich można by było doszukiwać się w braku właściwej opieki nad dzieckiem w domu, spowodowanym rozbiorem rodziny, sieroctwem. Jednakże do Sądu trafiają coraz częściej dzieci, które mają

nie zapewnić dziecku nie tylko dobre warunki materialne, ale i właściwą opiekę. Wydaje mi się też, że bezradność rodziców ma w pewnym stopniu swój związek przyczynowy z obecnym stylem życia młodzieży. Czy przypadkiem nie stwarza jej zbyt ciepłanych warunków? Nauka np. nie jest już przywilejem, lecz prawem. Myśli się o tym, aby tylko dziecko się nie nudziło, a ono się zrzeczywiście nudzi. Kiedyś sądziałam piętnastoletnią dziewczynkę, którą przywiązano na kilkakrotnych kradzieżach. Powiedziała: „Przebra przecież coś robisz. Życie jest takie nudne”.

— Jak w porównaniu do innych miast przedstawia się

Czyn XX-lecia na morzach świata

„Huta Zgoda” walczy o tytuł Załogi XX-lecia PRL

NA WSZYSTKICH morzach świata załogi jednostek Polskiej Marynarki Handlowej realizują zobowiązania i czynią dla uczczenia XX rocznicy PRL i IV Zjazdu PZPR. Za-

łogi statków Polskiej Żeglugi Morskiej zameldowały już w wykonaniu części swoich zobowiązań.

Tak na przykład „Huta Łąbedy” nadesłała telegram, w którym zawiadomiła dyrekcję radę zakładową i komitet zakładowy PZPR o zrealizowaniu zobowiązań pierwszomajowych. Załoga „Boruty” przepracowała w czynne produkcyjnym 700 rbg normalnych i 280 rbg w nadgodzinach. W pracach wyróżniła się szczególnie załoga maszynowa z II mechanikiem — St. Wojtasiewiczem, asystentem elektryka — Jerzym Skutką, III mechanikiem — Antonim Wasowiczem i asystentem maszynowym — W. Kiebra-dowskim na czelu.

Marynarze m/s „Kapitan Zieliński” podjęli i wykonali zobowiązanie wyładowania na pokład 24 ton pustych palet. Umożliwiło to zabranie dodatkowego ładunku (726 ton urządzeń) i zarobienie 2817 dolarów dodatkowego frachtu. Pę załadowania urządzeń marynarze ponownie umieścili palety w ładowni. Ponadto załoga we własnym zakresie dokonała zamocowania na pokładzie dwóch kotłów o wadze 46 ton każdy, co zajęło 48 godzin roboczych.

Załoga m/s „Kapitan Stanekiewicz” walczy o tytuł brygady BPS. Ostatnio zameldowała ona o wykonaniu wszystkich zobowiązań. Załoga pokładowa przepracowała w styczniu przy różnych zajęciach 261 rbg normalnych i 136 rbg w nadgodzinach, w lutym odpowiednio — 283 rbg i 123 rbg, zaś w marcu — 280 rbg i 158 rbg. Dział maszynowy dokonał wszystkich robót naprawczych w zakresie samoremontów. W styczniu przepracowano 239 rbg normalnych i 103 rbg w nadgodzinach, w lutym odpowiednio — 233 rbg i 71 rbg, zaś w marcu — 181 rbg i 14 rbg.

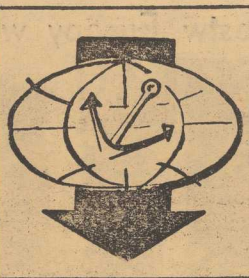
Załoga m/s „Kapitan Stanekiewicz” podjęła ponadto zobowiązanie zbierania pustych butelek po piwie (do niedawna wyrzucało się je za burtę) i za kupienie za uzyskane fundusze płyt do nauki języków obcych. W ciągu 6 miesięcy, jak zarządzała komisja współzawodniczą, nie było na tym statku wykroczeń przeciw dyscyplinie i przepisom cełnym.

Obecnie w PZM pracuje 5 załóg posiadających tytuły Załóg Pracy Socjalistycznej. Są to: „Huta Zgoda”, „Kopalnia Zabrze”, „Malbork”, „Modlin”, „Huta Ferrum”. Ostatnio załoga s/s „Huta Zgoda” zwróciła się do dyrekcji przedsiębiorstwa, by wyróżnić dowódcę statku, kapitana z. w. Eugeniusza Wasilewskiego z okazji jego 40-lecia pracy na morzu. Rocznicą ta zbiega się z nadaniem w ezercu tej jednostce pierwszego we flocie tytułu Załogi XX-lecia PRL. (wt)

Słoma rzepakowa awansuje

Do niedawna pogardzano tą słomą. Nie nadawała się nawet na ściółkę dla bydła. Obecnie staje się pożądanym surowcem. Oto fabryki od włókien litych opracowały przemysłową metodę przerobu słomy rzepakowej na płyty o podobnych walorach jak z paździerzny liści. A więc będą one miały zastosowanie w meblarstwie i budownictwie. Wytwórnie płyt ze słomy rzepakowej mają powstać przy rozszarciu. Dokumentacja już w opracowaniu. (t)

SZWAJCARIA - państwem morskim



okreć liczy 15 lat. Plywająca śniejszych, bo najstarszy jej ma swoją siedzibę aż 6 armatorów morskich. Flota tego kraju jest jedną z najnowocześniejszych.

CHOC Szwajcaria nie ma ani jednego kilometra wybrzeża morskiego, jej flota morska liczy dziś 32 jednostki oceaniczne o łącznej nośności 256 tysięcy ton. Największe jednostki mają po 14 tysięcy ton. Urząd Morski ma swoją siedzibę w Bazylei odległej od morza o kilkaset km. Szwajcaria nie ma własnych szkół morskich, ale 80 proc. załóg pływających na okrętach stanowią obywatele szwajcarscy. Na podstawie dyplomów szkół zagranicznych Urząd Morski w Bazylei mianował dotychczas 33 kapitanów żeglugi wielkiej i 62 oficerów marynarki handlowej. Na terenie Szwajcarii

pod szwajcarską flagą flotylla na Renie składająca się z 400 motorowych barek stanowi poważne uzupełnienie floty morskiej i łączy ją niejako z macierzystym zapleczem.

(S. K.)

Zasłużony okręt

Z GÓRĄ cztery i pół roku trwała działalność bojowa „Burzy” na morzach północno-zachodniej Europy i Oceanu Atlantyckiego, kiedy zapadła decyzja wycofania tego zasłużonego i wysłużonego okrętu do rezerwy. Ostatni okres służby „Burzy”, zimą 1943/44 roku, w którym eskortowała ona konwoje na trasie Wielka Brytania - Gibraltar, był niewątpliwie chlubnym uwieńczeniem kilkuletniej działalności wojennej „Burzy”.

piękne rezultaty w postaci około dziesięciu tysięcy zwiedzających. Zapewne już w czerwcu bieżącego roku na pokład „Burzy” wejdzie milionowy gość.

Można więc powiedzieć, że również i w tym dziele, popularyzacji polskich tradycji wojenno-morskich, stary „weteran” spisuje się na medal.

JERZY PERTEK

Szóste miejsce w Kopenhadze

WŚRÓD klientów portu w Kopenhadze szóste miejsce zajęła w 1963 r. bandera polska — 260 statków na ogólną liczbę 27 542 statków goszczących w mb. roku w tym porcie. (v)

Bułgarski 10-tysięcznik

BUDOWA pierwszego bułgarskiego 10-tysięcznika ma się rozpocząć jeszcze w tym roku. W niedalekiej przyszłości Bułgaria zamierza budować także statki o tonażu 18 i 25 tys. ton. Wśród zagranicznych klientów stoczni bułgarskich figuruje i nasza PZM, która zamówiła serię 16 statków po 3 200 ton; budowa tych statków ma się rozpocząć w bież. roku. (v)

Rekordowa śruba

W NAJWIĘKSZĄ w świecie śrubę okrętową wyposażono statek duński „Andorra” (12,5 tys. DWT), nie dawno spuszczony na wodę w stoczni Naskov. Drugą ciekawostką techniczną tego statku stanowi śruba manewrowa zainstalowana na dziobie, pozwalająca na manewrowanie w porcie bez pomocy holowników. (v)

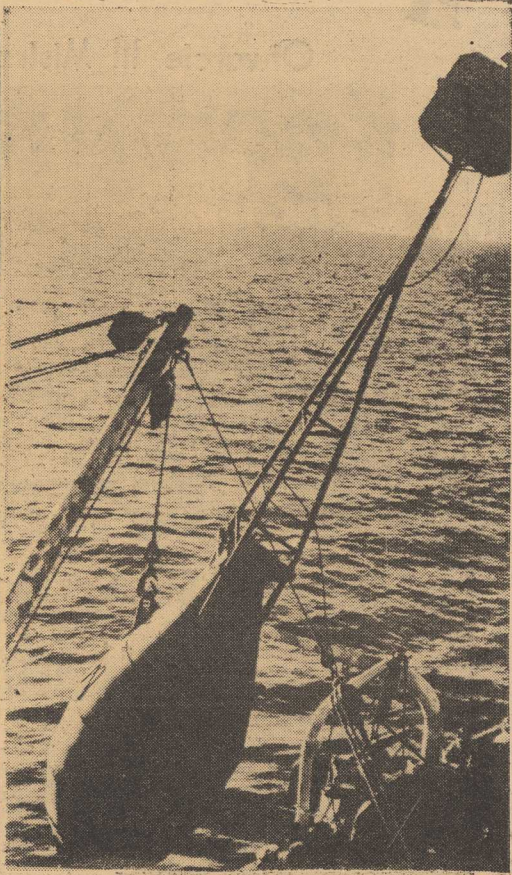
USTKA czy GDYNIA?

W ROKU 1961 jeden z kutrów 24-metrowych „Arki” z szyprem Kreftem uzyskał wyjątkowy wynik połowów dla jednostek tej klasy. Złowił on wówczas 742 ton ryb. Uznanie to za rekord europejski, a nawet prawdopodobnie światowy, jednostki tego typu łowią bowiem przeciętnie od 300-400 ton rocznie. W roku ubiegłym postanowiła pobić ten rekord załoga kutra tegoż typu z przedsięwzięcia „Korab” w Uście, „Ust 100” z przodującym szyprem Jermakowiczem.

Walka ambitnej załogi z rekordem rozgrywała się do ostatnich dni grudnia 1961 r., zakończyła się wspaniałym zwycięstwem. Rybacy z „Ust 100” złowili w rezultacie 777 ton ryb.

Szyper Krefte oraz jego załoga na kutrze „Gdy 226” to nie tylko skonał rybak, ale także ludzie umiśni z nieprzećiętą „żyłką” do sportowego wyczynowego współzawodnictwa. Dlatego już w styczniu na KSR w „Arce” państwo zobowiązało się do podjęcia oni w tym roku nowego rekordu i złowić 780 ton ryb, jeśli armator zapewni jednostce należyty obsługa. Zapadła w tym zakresie umowa między „Arką” a załogą kutra „Gdy 226” i zaczął się pojedynek.

Aktualnie po I kwartale przoduje nadal „Ust 100”, który ma już na swym koncie 196,6 ton złowionych ryb, podczas kiedy „Gdy 226” uzyskał w I kwartale też tylko 131 ton. (ZAP.)



„ZAWRAT” na żyletki

RADZIECKI statek „J. M. Szokalski” jest pływającym oceanograficznym instytutem naukowo-badawczym, przeprowadzającym obserwacje hydro-meteorologiczne i aerologiczne na wszystkich oceanach świata. Dane te przekazywane drogą radiową do ośrodków meteorologicznych Moskwy, Chabarovska itp. wykorzystywane są m. in. dla prognoz pogody.

Na zdjęciu: przygotowywanie do zapuszczenia w wodę specjalnej bali do pomiarów szybkości prądów morskich na dużych głębokościach. (CAF)

EKIPY złowione Przeds. Robót Ciepłalnych i Podwodnych w Gdańsku rozpozyczył ciecicę na złom tanekowca Polskich Linii Oceanicznych „Zawrat”. Jest to największy statek, który po wojnie na złom w bazie gdańskiej PRCP — nośność jego wynosi 12 735 ton. Był używany do przewożenia ropy naftowej z radzieckich portów Morza Czarnego do portów polskich.

W ciągu ub. roku na gdańskim ementarysku statków zakończyły pracę wsiły 27000 tonów wieloletnich statków PMH. Był wśród nich najstarszy polski trawler rybacki „Podstasz”, eksploatowany pod nazwą bandera już przed wojną, po-giębiarka „Medusa” wybudowana przed 1900 rokiem, holownik „Centaur”, zbudowany w 1882 roku, 42-letni trawler gdańskiego „Dalmoru” — „Jowisz” i in. (ZAP)

LEW OWAŁOW
BRON
tarnenniczo

TEUM. E. WOŁYŃCZYK (20)

— Towarzyszka Kowrygina?... — umilkł zastanawiając się jak najdelikatniej podejść do sprawy. — Proszę siadać. Widzi pani... Muszę panią zamartwić, ale proszę się nie denerwować. Z pani matką... — poprawił się — pani mamo, towarzyszkę Kowryginę spotkało nieszczęście. Pani rozumie... Jak by tu powiedzieć... Pani mama upadła, zapewne, pod pociąg. Proszę się nie denerwować...

I choć Lenka wiedziała, że wszystko jest inaczej, zbliżała.

— Ach, jak jej się nie podobała ta cała mistyfikacja! A jednocześnie gdzieś w głębi duszy była z siebie dumna: powierzono jej tajemnicę, o której nie wie nawet ten śledczy.

— Wpadła pod pociąg?

Polzunow spostrzegł jej bładość, wstał, podszedł do okna, gdzie stała karafka z wodą, napełnił szklankę.

— Proszę wypić... — powiedział.

Lenka odsunęła jego rękę.

— Proszę się nie niepokoić... westchnęła — jestem przygotowana na najgorsze.

Polzunow również westchnął.

Z całą pewnością towarzyszkę Kowryginę padła ofiarą własnej nieostrożności. Szała po to-rach, zamysliła się o czymś... Co jednak mogło

ją zaprowadzić do Rossadina? — zapytał szybko.

— Czy pani nie wie?

— W pobliżu Rossadina znajduje się filia instytutu, w którym pracuje... — Tak też myśleliśmy — powiedział Polzunow. — Złotki są zniekształcone i jesteśmy zmuszeni przeprowadzić rozpoznanie. Z tego właśnie względu niepokoją panią. Zgodnie z przepisami należy uważać krewnych...

— Jestem gotowa — powiedziała Lenka. — Proszę mówić o co chodzi.

Polzunow położył przed sobą kartkę papieru, wziął pióro.

— Proszę opisać wygląd zewnętrzny obywatelki Kowryginy...

Jak trudno, jak męczące było Lence mówić o matce, jako o zmarłej.

— Średniego wzrostu... Nie tęga, ale i nie szczupła... Włosy blond...

— A czy nie ma jakichś znaków szczególnych? — spytał śledczy. — Pieprzyki, brodawki, znamion przyrodzonych, szram?

— Powyżej łokcia na lewej ręce tatuaż: „Lusia” plus „Boria”.

— Zgadza się — powiedział śledczy. — Czy pani mama nie jest przypadkiem wychowanką domu dziecka?

— Ależ skąd! — nie wiadomo dlaczego obraziła się Lenka.

Wyciągnął taki wniosek w związku z tatuażem — wyjaśnił śledczy. — Przedtem w domach dziecka niekiedy praktykowano...

Nie — rzekła Lenka. — Były to po prostu szkolne figle, przyjaciele dzieciństwa wymieniali się imionami.

Z rutynową szybkością śledczy sporządził protokół.

— Wszystko w porządku... Zawahał się. — Teraz musi pani osobście zobaczyć...

— Lenka mleczkę ustawiła.

Polzunow poprowadził ją do pokoju przyjęć.

W pustym białym pokoju wysoki stół był przykryty dużym, czystym prześcieralem.

Na ich spotkanie wyszła kobieta w szpitalnym kitlu.

— Proszę pokazać — zarządził śledczy.

Kobieta uniosła prześcieradło...

— Tak — powiedziała Lenka i odwróciła się.

Śledczy zaprowadził ją z powrotem do biura. Podpisał protokół.

— Poproszę jednak o wodę — szepnęła Lenka. — I chciałabym zadzwonić.

Dziewczyną znala prawdę, a mimo to denerwowała się okropnie, żeby ręką się jej o kapt szklanki, głos się urwał, nakreślił numer.

Z doktorem Uspieńskim. Poproszę doktora Uspieńskiego. Bardzo pilnie...

— Pawełek nie dał na siebie czekać. — Jestem tu, Lenuś — krzyknął. — Czy wróciła pani Maria?

— Stało się nieszczęście. Mama upadła pod pociąg. Przed chwilą byłam... widziałam... Jestem na Dworcu Kijowskim. Przyjeżdż...

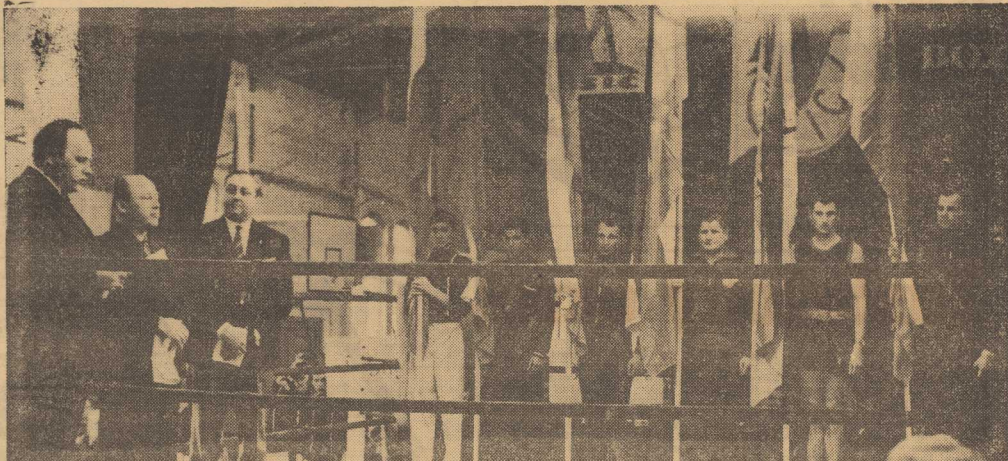
Pawełek był szary, kiedy się zjawił.

— Lenuś... To ja, ja jestem wszystkim winien — powtarzał rozrzucony. — To coś, że zabroniła, powinienem był, powinienem był pojechać z nią... Lenka chciała go pocieszyć, lecz musiała grać swoją rolę do końca i milczeć...

W tym samym czasie, kiedy mestwo i wytrzymałość Lenki były tak okrutnie doświadczane podczas przesłuchania u śledczego prokuratora kolejowej, w jednym z urzędów bezpieczeństwa państwowego toczyła się również rozmowa, której tematem była śmierć profesor Kowryginy.

(c.d.n.)

Otwarcie III Mistrzostw Europy w Boksie



UROCZYSTOŚĆ otwarcia III Mistrzostw Europy Kolarzy w Boksie w Halli Sportowej.

NA ZDJĘCIU: przemiał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego — mgr Z. PRZYBYLSKI (pierwszy z lewej). Trzeci z lewej — Sekretarz Generalny USIC — dr Karl KEISER, na wprost — poczyt sztandarowe poszczególne państwa.

Foto S. CIEŚLAK

Pierwsze niespodzianki - dramat Wensierskiego

Wczoraj w Hall Sportowej nastąpiła uroczysta otwarcie III Mistrzostw Europy Kolarzy w Boksie. Przy dźwiękach marsza na salę wkroczyły reprezentacje Bułgarii, CSRS, NRD, Jugosławii, Austrii i Polski. Publiczność i zawodników w imieniu Komitetu Organizacyjnego powitał mgr Z. PRZYBYLSKI. Otwarcie mistrzostw dokonał Sekretarz Generalny USIC — dr Karl KEISER.

(Bułgaria). W wadze średniej MA-CIUKIEWICZ (Polska) 4:1 pokonał SCHNEIDERA (CSRS). W drugiej walce tej samej wagi WENSJERSKI przegrał w drugiej rundzie na skutek kontuzji oka z DZIURATOWEM (Bułgaria). W wadze półciężkiej POTRACKI po dramatycznym pojedynku zwyciężył stosunkiem głosów 4:1 TOMASKA (CSRS) i w wadze ciężkiej KOGLBAUER (Austria) wygrał na skutek przewagi w III starciu z TABAKOWEM (Bułgaria). (am)

ATAK KOLARZY szczecińskich na tor i szosę

PRZELAJOWYMI MISTRZOSTWAMI SZCZECINA ZAPOCZĄTKOWALI KOLARZE TEGOROCZNY SEZON. W UBIEGLA NIEDZIELĘ STARTOWALI W I ELIMINACJI DO SZOSOWYCH MISTRZOSTW NASZEGO MIASTA, A ZA CZTERY DNI STANA DO II SPRAWDZIANY. SEZON ROZPOCZĘTO WIEC WCZEŚNIE, A GŁÓWNYM CELEM TYCH POCZYNAJĄCYCH JEST WŁASCIWIE PRZYGOTOWANIE SZCZECIŃSKICH KOLARZY DO CENTRALNEJ SPARTAKIADY, MOWIŁO O TYM W PONIEDZIAŁEK PODCZAS ZEBRANIA ZARZĄDU OKOŁO.

Z UZNANIEM podkreślono udział w niedzielnym wyścigu szosowym wszystkich torowców Ogniwa. Po raz pierwszy startował w wyścigu długodystansowym SZYMAŃSKI. Wprawdzie „pękl” on na 50 kilometrów, ale sam fakt jego uczestnictwa i chęć zmierzenia sił z najlepszymi szosowcami okręgu świadczy o tym, że czołowy polski torowiec poważnie myśli o tegorocznym sezonie. W najbliższą niedzielę II eliminacja — wyścig indywidualny na czas. Dystans 40 km. Wydać się, że właśnie tutaj torowcy Ogniwa powinni odegrać duży rolę.

KOLEJNA impreza kolarska w naszym mieście, to otwarcie sezonu na torze w dniu 25 kwietnia. Program zawodów obejmuje sześć wyścigów: sprint, wyścig australijski dla juniorów i seniorów, wyścig australijski punktowany dla juniorów i seniorów, oraz wyścig za motorami. Z dużym zainteresowaniem należy podkreślić, że organizator zawodów — Ogniwo — przewiduje bezpłat-

DZIĘKUJEMY...

za pięćdziesiąt kartki i pozdrowienia przesłane pod adresem redakcji przez kolarza szczecińskiego Czarnych — Jerzego Mikolajczyka, z wyścigu Dookola Tunisu oraz reprezentację Szczecina juniorów w sialkowiec z zawodów o Puchar Miasta w Sulechowie.

POZIOM wczorajszych walk nie był zadowalający. Większość z nich kończyła się przed czasem, za dużo było fauli i interwencji sędziego ringowego. Niespodzianką dużego kalibru było wyeliminowanie z dalszych walk reprezentanta NRD WENSJERSKIEGO, który na skutek poważnej kontuzji w II rundzie musiał opuścić ring po decyzji lekarza. Z reprezentantów Polski najlepiej wypadł BORÓWKA w wadze półciężkiej, który jednogłośnie pokonał na punkty ZERGE (Jugosławia). Zawiodł przede wszystkim Helmut KUCMIERZ, który przez trzy rundy nie mógł dać sobie rady z ATANASOWEM (Bułgaria). Po lak walce wygrał (4:1).

CIĘKAWY przebieg miała walka w wadze ciężkiej, w której jedynym reprezentantem Austrii KOGLBAUER przez trzy rundy „młócił” niemieckiego TABAKOWA (Bułgaria). Bułgar „cudem” przetrwał przez dwie rundy, ale pod koniec trzeciego starcia sędzia odstąpił go do ringu.

Wyścig dla dwudziestolatków

Z OKAZJI XX-lecia PRL i święta I Maja. Ogniwo, Zw. Zaw. Proe. Gospodarki Komunalnej i „Kurier” organizują wyścig kolarski dla zawodników, którzy ukończyli, lub kończą w tym roku, 20 lat. Wyścig odbędzie się w 2 grupach: turystycznej — na dystansie 30 km i wyczynowej — na dystansie 60 km. W grupie turystycznej mogą startować zawodnicy nie zrzeszeni w żadnym klubie, w grupie wyczynowej — zawodnicy z licencją.

ZAPISY „turystów” przyjmowane są w gmachu Związku Zawodowych przy ul. Małopolskiej — pokój 304, natomiast „wyczynowcy” zgłoszą swój udział w wyścigu bezpośrednio przed startem. Start nastąpi w dniu 3 maja w Al. Wojska Polskiego na wysokości toru kolarskiego, meta znajdować się będzie na ul. Piotra Skargi przed budynkiem klubowym Arkonii.

Dla zwycięzców organizatorzy ufundowali liczne nagrody. (am)



Migawki

JEDNYM z honorowych gości III Mistrzostw Europy Kolarzy w Boksie jest znany trener p. Feliks STAMM. Ze spokojem obserwował pierwszą walkę pomiędzy reprezentantami CSRS i Jugosławii. Ale, kiedy na ringu pojawił się pięciacz polski, p. Feliks błyskawicznie znajdował się obok naszego sekundanta. Z przejęciem siedział przy boku walki udzielając bokserom cennych, fachowych rad.

WIELKA sympatie widowni zdobył sobie arbiter bułgarski — ZECZEY. Przystojny Bułgar nie miał jednak szansa do bokserów. Podczas wczorajszych eliminacji wygrał w ringu dwie walki: w wadze średniej i półciężkiej. Były to najslabsze pojedynki dnia.

REKORD działaczy przypadających na jednego zawodnika pobliża chyba ekipa austriacka. Na ringu wystąpił jeden zawodnik — pięciacz wagi ciężkiej — KOGLBAUER, natomiast działaczy jest trzech. Szczęście, że w tej klasyfikacji straciłszy czołowe miejsce. (p)

Szachyści obradują

W PIĄTEK, 17 bm. o godz. 18.30 w gmachu WKKPT, pokój 27 odbędzie się Walne Zebranie Sprawozdawcze Okręgowego Związku Szachowego w Szczecinie. Zapraszamy się szachistów i sympatyków do udziału w obradach. (n)

Jochman i Motyl startują w Stargardzie

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i LZS Pomorzę organizują w Stargardzie na Wałach Chrobrego IV bieg przełajowy. Udział w tym biegu wezmą m. in.: JOCHMAN (Zawisz) z Bydgoszczy, MOTYL i KOWALSKI (Olimpia Poznań), WOJCIK (Śląsk Wrocław), oraz PLUTA, KOSMACZEWSKI, CHRABĄSZCZ. Startem honorowym będzie znany polski biegacz Zdzisław KRZYŻKOWIAK. Po biegu o godz. 15 w siedzibie LZS Pomorzę odbędzie się spotkanie młodzieży Stargardu z Krzyżkowiakiem. (am)

Rekord świata Ozimka

Wojciech OZIMEK (AZS AWF) ustanowił 15 bm. rekord świata juniorów w wadze półciężkiej, uzyskując w rwanie 133,5 kg. Jest to rezultat lepszy o 1 kg od oficjalnego rekordu świata należącego do Pina Kajlajaervi oraz o 0,5 kg tego szym od nie zatwierdzonego jeszcze rekordu należącego również do Ozimka.

Podczas tych samych zawodów startował również Waldemar BASZANOWSKI. Wystąpił on w wadze średniej. Baszanowski uzyskał w podrzucie 165 kg ustanawiając tym samym nowy rekord Polski w wadze średniej. Poprzedni rekord należał również do niego i wynosił 162,5 kg.

Koszykówka

Mecz z USA w sobotę

Polski Związek Koszykówki otrzymał wiadomość, że reprezentacja USA w koszykówce mężczyzn przybędzie do Warszawy dopiero w czwartek 16 bm., a nie — jak początkowo planowano — w środę. W związku z tym mecz reprezentacji Polski z USA, który miał odbyć się w Warszawie 16 bm., został przelożony na sobotę 18 bm. Pierwsze spotkanie w Polsce Amerykanie rozegrają w Łodzi 19 bm.

SUKCES zapaśników Ogniwa

NIESPODZIEWANYM sukcesem zakończył się start młodych zapaśników szczecińskiego Ogniwa w mistrzostwach Polski juniorów. Podopieczni trenera SZAJEWSKIEGO zdobyli dwa tytuły wicemistrzów Polski, a w klasyfikacji ogólnej zajęli V miejsce na 32 startujące w mistrzostwach kluby. Tytuły wicemistrzowskie zdobyli: PROTCZAK i Waldemar SZAJEWSKI, Jacek SZAJEWSKI zajął V miejsce, a TOKARSKI VI.

GRATULUJEMY trenerowi Szajewskiemu. Sukcesy jego synów i pozostałych zawodników są wynikiem żmudnej, ciężkiej i długotrwałej pracy. Należy jeszcze dodać, że Ogniwo reprezentowało zarazem nasze województwo i w klasyfikacji wojewódzkiej zajęło VII miejsce. (am)

Piłka nożna

POLONIA BYTOM W FINALE PUCHARU POLSKI Piłkarze Polonii Bytom, po 120 minutach gry w półfinale Pucharu Polski, pokonali GKS Katowice 3:2. W normalnym czasie spotkania bramki strzelił dla Polonii — Pogrzeba — 2 bramki, Panas i Liberdaj, a dla GKS — Strzelecki i Anczok.

RUCH — CRACOWIA 1:4

Chorzowski Ruch przegrał w środę na własnym boisku w towarzyskim spotkaniu z drugoligową Cracowią 1:4 (3:2).

W SOBOTE 5 SPOTKAN W LIDZE OKRĘGOWEJ

W SOBOTE odbędzie się pięć spotkań piłkarskich o mistrzostwo Lig Okręgowych. O godz. 16 na boisku przy ul. Dubois rezerwy Ligow ARKONII grają ze ŚWITEM i o te same godziny na boisku za fałszyka Junaka — WIARUS z POGONIA IB.

Resztą spotkań o godz. 16.15 na stadionie przy ul. Chopina CZARNI — OSADNIK wylądować w Stargardzie BŁEKITNI — POLGON Bartinek i w Dębnie DAB — ODRA Chojna. (a)

Mamy znów Pałac Młodzieży

Przemianowanie Młodzieżowego Domu Kultury

W ROKU 1950 SZCZECIN BYŁ PIERWSZYM MIASTEM W POLSCE, POSIADAJĄCYM PALAC MŁODZIEŻY...

Piosenkarka z Włoch



Z popularnym kwartetem włoskim Marinio Marini przybyła do Szczeci...

NIE WARTO by było się mo że spierać o tytuł — gdyby związany z nim nie był zakres działania...

O przywrócenie MDK rangi Pałacu upominaliśmy się wiele krotnie. Z radością też dowiadujemy się o powziętej decyzji...

W roku 1965 szczeciński Pałac Młodzieży obchodzić będzie 15 rocznicę swego powstania.



Na zdjęciu: w hali produkcyjnej. Foto: St. CIEŚLAK

Przybył nam nowy obiekt produkcyjny

CZEKAMY NA KONSERWY spod znaku PSS

NASZEMU MIASTU przybył nowy obiekt produkcyjny. Jest nim wytwórnia konserw w Dąbiu uruchomiona i prowadzona przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców „ROBOTNIK”.

Żołnierze - budowniczy Parku im. XX-lecia PRL wykonali zobowiązania

PISALISMY JUŻ o wspaniałej postawie żołnierzy z pododdziałów kpt. Waldemara Piasecznego i por. Ryszarda Przewoda...

OBIEKT odbudowany, został i wyposażony kosztem 6 mln złotych. Produkować się tu będzie konserwy — tzw. turystyczna i wołową w sosie własnym...

Obiekt odbudowany na gruzach dawnej masarni spełnia wszystkie wymagania nowoczesnej fabryki tego typu. Jest wyposażony w niezbędny, najnowszy sprzęt...

WARTO dodać, że w Dąbiu wyrasta nam peceosowski kombinat przetwórczy. W nowo zbudowanych pomieszczeniach w sąsiedztwie wytwórni konserw od 1961 roku pracuje wytwórnia wód gazowych i rozlewnia piwa...

„Szczeciński TRYPTYK” w TV

TV — SZCZECIN nada 21 kwietnia o godzinie 17.20 w programie ogólnopolskim (z Poznania) audycję pt. „NARODZINY MIASTA”.

Będzie to tryptyk, fraktujący o dniu wczorajszym, dzisiejszym i jutrzejszym Szczecina. W audycji po wadzącej przez red. Mariannę SYGANCA wezmą udział: pierwszy prezydent Szczecina, rektor Politechniki Szczecińskiej Piotr ZARĘBA...

Autoryzy audycji dysponują bardzo ciekawymi materiałami filmowymi, m. in. fragmentem hitlerowskiej kroniki filmowej, obrazującej walkę o Szczecin w 1945 roku...

Szczecin przed IV Zjazdem PZPR

Delegaci MPK na Konferencję Miejską

WCZORAJ w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym odbyło się ogólne zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR poświęcone omówieniu też Komitetu Centralnego na IV Zjazd Partii i zadaniom organizacji partyjnej MPK...

REFERAT wygłosił sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — A. KABUŁSKI. Omówił on osiągnięcia i rozwój miejskiej komunikacji w okresie imieniny 19 lat...

W DYSKUSJI, jaka rozwinęła się po referacie podkreślano ogromny wkład Polaków w rozwój naszego państwa i gospodarczego widoczny zwłaszcza dla tych, którzy pamiętają czasy Polski przedwojennej...

Wrócił on uwagę na konieczność powojennej wśród załogi rzeczowej dyskusji, która pomoże rozwiązać szereg drobnych, choć trudnych problemów i wątpliwości bezpośrednio w zakładzie, w toku codziennej pracy.

NA ZEBRANIU wybrano również delegatów na Konferencję Miejską PZPR. Organizację partyjną w MPK reprezentować będą na Konferencji: Edward NAZDROWICZ, czł. Egzekutywy OOP w wydz. samocho...

wym i Janina KOSTRZEWA — sekretarz Oddziałowej Organizacji PZPR z zajezdni Niemierzyn. (kg)

CZŁONKOWIE Kół Młodzieży Wojskowej i żołnierze niezorganizowani mogli ostatnio, z zasłużoną satysfakcją asystować przy odbiorze 10 mostków i kładek na Osówce, dokonanych przez członków Komitetu Czynów Społecznych.

Wartość prac budowlanych wykonanych przez żołnierzy komisja oceniła na 200 tys. zł. Prezent, który uczynili miastu żołnierze szczecińskiego garnizonu, jest tym piękniejszy i cenniejszy, że zbiega się z rocznicą wyzwolenia naszego miasta.



Na zdjęciu: grupa żołnierzy - budowniczych Parku im. XX-lecia PRL. (Foto — W. CIEŚLAK)

Kronika dnia SPOTKANIE W MYŚLIBORZU POSELANKA Lucja TOMASZEWSKA z Miełecina spotkała się wczoraj w Myśliborzu z kolebicą załogą lamtejzych zakładów Odzieżowych...

Trwają przygotowania do obchodów „Dnia Budowlanych”

WCZORAJ w siedzibie Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych w Szczecinie odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy o aktualnych przygotowaniach do tegorocznych obchodów „DNIA BUDOWLANYCH”.

AKADEMIA WOJEWÓDZKA z okazji „DNIA BUDOWLANYCH” obędzie się 8 maja br. Zasłużeni pracownicy budownictwa i działacze związku wi otrzymają odznaczenia państwowe za wybitne zasługi.

W dniach od 5-7 maja br. we wszystkich przedsiębiorstwach i zakładach pracy resortu budownictwa odbędzie się akademie środowiskowe i wieczorne.

W SPREM-1 nastąpi otwarcie specjalnej wystawy obrazującej dotychczasowe osiągnięcia budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych w okresie dwudziestoletniej działalności. W wystawie zostaną osiągnięcia budownictwa w rozwoju ochrony pracy, opieki społecznej i szkolenia załóg budowlanych oraz ruchu związkowego.

W Filharmonii IV koncert laureatów

W NAJBŁŻEJSZY piątek, 17 maja o godz. 19.30 Filharmonia zaprezentuje szczecińskim melomanom troje solistów. Będą to: Renata HUGENOWA, pianistka, laureatka Festiwalu Młodzieży i Studentów w Helu...